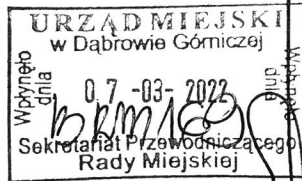


BRM.0003.1103.2022

Grzegorz Jaszczyra
Radny Rady Miejskiej
Dąbrowy Górniczej



Dąbrowa Górnicza, dn. 07.03.2022 r.

Dr. P. Rydu

INTERPELACJA DO PANA PREZYDENTA Marcina Bazylaka

dot.: usunięcia pomników sowieckich w Dąbrowie Górniczej



Szanowny Panie Prezydencie,

na podstawie art. 24 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, a także niewykonanej przez Prezydenta Dąbrowy Górniczej decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 19 czerwca 2020 r., dotyczącej usunięcia obelisku komunistycznego w dzielnicy Gołonóg oraz

w związku z agresją zbrojną wojsk Federacji Rosyjskiej, które bez wypowiedzenia wojny napadły na Ukrainę, a także w nawiązaniu do zapisów ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz.U. 2016 poz. 744),

ponownie wnoszę o usunięcie z przestrzeni publicznej Naszego Miasta pomników/obelisków upamiętniających żołnierzy sowieckiej Armii Czerwonej:

1. w dzielnicy Gołonóg w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 18,
2. przy ul. Oddziału Armii Krajowej Ordona w dzielnicy Strzemieszyce Wielkie (na wprost Bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa),
3. innych, które nielegalnie funkcjonują w przestrzeni publicznej Naszego pięknego Miasta.

Uzasadniając powyższe odnoszę się do dwóch płaszczyzn – historycznej i prawnej.

We wrześniu 1939 roku na Polaków, którzy mężnie i z honorem stawiają opór niemieckiemu agresorowi, odwagą i zaangażowaniem starają się wyrównać dysproporcje w uzbrojeniu i liczności wojsk (podobnie, jak teraz robi to Ukraina w stosunku do Rosji), dokładnie w dniu 17 września 1939 roku komunistyczny Związek Sowiecki zadaje nam druzgocący cios w plecy, przekraczając granicę bez formalnego wypowiedzenia wojny (analogia – jak wyżej). Powodem napaści podawanym przez propagandę ZSRS był niezgodny z prawdą, rozpad Państwa Polskiego i ucieczka polskiego rządu – co zaciekle utrwalane było w czasach quasirepubliki sowieckiej, tj. PRL – jak wiemy, kolejność zdarzeń była odwrotna. Po tej napaści Sowietnicy dokonywali licznych zbrodni wojennych, mordując ludność cywilną (jak teraz na Ukrainie) oraz jeńców wojennych.

Następnie, podczas kontrataku ZSRS na III Rzeszę, Armia Czerwona „wyzwalała” (tak jak dzisiaj – co ogłosił po napaści prezydent Rosji W. Putin; tu podkreślimy, że W. Putin to pracownik zbrodniczej formacji sowieckiej, czyli KGB ZSRS, następcy Czeka i NKWD) polskie ziemie, przynosząc Polakom nowy totalitaryzm, tak naprawdę zmieniając okupanta hitlerowskiego na sowieckiego. Pokłosiem tego było powstanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, marionetkowego państwa zależnego od Moskwy.

W Dąbrowie Górniczej znajdują się wciąż pomniki upamiętniające Armię Czerwoną, która od 1945 roku była de facto armią okupacyjną, zresztą stacjonującą w Polsce aż do 1992 roku. To właśnie tej armii władze PRL wystawiły dziękczynne pomniki, utrzymujące mit „wyzwoleńczej” Armii Czerwonej i oddawanie jej hołdu i czci, kiedy, jako organ

verte

Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego miała (i jak widać na Ukrainie - dalej ma) za zadanie siłowe, po trupach, wprowadzenie rewolucji komunistycznej w Europie i na świecie. Upokarzające dla mieszkańców, tak znanego z postaw patriotycznych miasta, jak Dąbrowa Górnicza, jest pozostawienie pomników łamania praw człowieka spod znaku sierpa i młota.

Mając w pamięci napaści rosyjskiej armii już w XXI wieku na Gruzję, a następnie na Krym i Donbas na Ukrainie, a teraz – trwającą wojnę w całej Republice Ukrainy, dla wszystkich jest już jasne, jaki charakter ma „wyzwalanie” przez Armię Czerwoną. Analogia jest nie do podważenia.

W aspekcie prawnym – funkcjonująca od 2016 roku ustawa o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego mówi wprost w art. 5a ust. 1, iż „*pomniki nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.*”. W art. 5a ust. 2 uściśla, iż „*przez pomniki rozumie się również kopce, obeliski, kolumny, rzeźby, posągi, popiersia, kamienie pamiątkowe, płyty i tablice pamiątkowe, napisy i znaki.*”.

Zastrzega jednocześnie w art. 5a ust. 3, iż „*przepisu ust. 1 nie stosuje się do pomników:*

- 1) niewystawionych na widok publiczny;
- 2) znajdujących się na terenie cmentarzy albo innych miejsc spoczynku;
- 3) wystawionych na widok publiczny w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej, naukowej lub o podobnym charakterze, w celu innym niż propagowanie ustroju totalitarnego;
- 4) wpisanych – samodzielnie albo jako część większej całości – do rejestru zabytków.”.

Pomniki/obeliski upamiętniające żołnierzy Armii Czerwonej w dzielnicy Gołonóg w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 18 oraz przy ul. Oddziału Armii Krajowej Ordona w dzielnicy Strzemieszyce Wielkie (na wprost Bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa) nie mieszczą się w w/w wyjątkach, a ponadto eksponują czerwoną gwiazdę – symbol komunistyczny, który możemy także oglądać obecnie na rosyjskich samolotach dokonujących nalotów czy czołgach podczas trwającej inwazji Rosji na Ukrainę. I wówczas, w latach czterdziestych/pięćdziesiątych XX-go wieku i teraz na początku wieku XXI-go kojarzą się tak samo – z rosyjskim terroryzmem państwowym i polityką imperialną, nie liczącą się z wolą narodów okupowanych krajów, tj. Polski i Ukrainy.

Ponadto decyzją Wojewody Śląskiego z dnia 19 czerwca 2020 r., Wojewoda nałożył obowiązek usunięcia obelisku w dzielnicy Dąbrowy Górniczej - Gołonóg na władze Dąbrowy Górniczej w terminie do 31 sierpnia 2021 roku.

Z przeprowadzonej wizji lokalnej wynika, iż Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza nie wykonał tej decyzji administracyjnej.

Dlaczego Prezydent Dąbrowy Górniczej nie wykonał tej decyzji administracyjnej?

W duchu sprawiedliwości dziejowej i łączności z ginącym w wyniku działań „wyzwoleńczej” armii rosyjskiej Narodem ukraińskim proszę Pana Prezydenta o usunięcie wymienionych wyżej pomników/obelisków z przestrzeni publicznej Naszego Miasta. Nie kompromitujemy się przed uchodźcami z Ukrainy, którym udzielamy tak szeroko idącej pomocy.


Grzegorz Jaszczyra